Nr. 4

ROK 1871.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 cent., za każde następne „ 5 „ należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ TEATRALNY.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego. Cena prenumeraty miesięcznie 50 c. Numer pojedynczy kosztuje 5 c. Prenumeratę przyjmuje Administracya Drukarni „Czasu.“

Kraków, d. 26 Października.

— Słyszeliśmy o zamiarze, prędkiego wznowienia *Balladyny*.

— Teatr tutejszy posiada znaczny zbiór dekoracyj; są one jednak niemal wszystkie obecnie w opłakanym stanie. Otóż Dyrekcya przyjęła stale malarza teatralnego p. Szyndlera, który już rozpoczął restauracyę dekoracyj. Co chwila więc okazywać się będą nowe nieznane nam dekoracye, odświeżone teraz i wyrestaurowane, a tym sposobem teatr nasz dojdzie do zupełnego kompletu dekoracyj.

— W *Consilium* p. Zamojski był wybornym i pozyskał sobie huczne oklaski. Doskonale mu sekundował p. Eker.

— Dowiadujemy się, że *Dr W. M. Olendzki* przetłumaczył dla naszego teatru 5-aktową tragedyę *S. H. Mosenthala* p. t. „Pietra“. — Sztuka ta ma się niebawem ukazać na naszej scenie.

— Pan Lubowski przesłał p. Rychterowi tłumaczenie swoje tragedyi Józefa Weilena *Hrabia Horn*.

— W *Miłość i Dyplomacya* pani Aszpergerowa była jak zawsze znakomitą. Pani Parzycka, grała z wielkiem czuciem i z miarą artystyczną. Doskonale grali pp. Ładnowski (syn) i Eker. Pan Fiszer, musi lepiej wypracować trudną swoją rolę. Całość przedstawienia wymaga większego obrobienia i wykonania. Widocznie ta sztuka przy nowéj obsadzie nieco zawcześnie ukazała się — niezawodnie — z konieczności.

— W Sobotę *Straszne kobiety*, spektatowa komedya Dumanoir. *Po raz drugi.*

TEATRA POLSKIE.

Warszawa. Dnia 21 b. m. w sobotę, wystąpił nareszcie pan *Feliks Benda* jako na scenie warszawskiej w *Mentorze*, komedyi Fredry (syna). Pomijając szczegóły, cała gry p. B. wypadła nie źle. Przyznają mu swobodę artyzmu scenicznego, umiejętne chodzenie, mówienie i słuchanie; głos nie silny i nieregularny ale sympatyczny. W akcie 1szym pan Benda był najlepszy; w scenach z *Wandą* za mało było czucia a za wiele ruchu — i niedość miał być przejęty przykrą rolą przyjaciela, słowem, zapału nie wywołał — ale uznają w nim rutynowanego artystę. Palmę tego wieczoru odniosła *pani Bakałowicz*, która mistrzowską grą swoją wywoływała huczne oklaski. Całość wypadła bardzo dobrze. Sztukę powtarzają.

Repertoar Teatrów Warszawskich od 21 do 29 b. m. **Teatr Wielki:** *Życie paryzkie, Żydówka, Powieści królowéj Nawarry, Linda z Chamonuix, Figle Szatana.* **Teatr Rozmaitości:** *Mentor, Serafina, Montjoye, Mentor, Safanduły.* — Panna Miller-Czechowska wystąpiła jako stała primadonna opery warszawskiej po raz pierwszy w *Trubadurze*, w roli *Aruceny*. Przyjmowano ją z zapałem.

Poznań. Pan *Władysław Wolański* artysta sceny poznańskiej, wybiera się na wystepy do Warszawy.

Lwów. W komedyi Sardou *Nasi najserdeczniejsi*, w którejto sztuce pani Rakiewiczowa grała rolę *Cecylii*, pan Królikowski sięgnął po rolę rozkochanego *młodego Maurycego*. Autor *Przeglądu Teatralnego* przez *Juniusa* jest z tego bardzo niezadowolony, jak również z *Burleigha* w *Maryi Stuart*. Pan Królikowski zrobił bowiem z zaciętego męża stanu, który walczy śmiało za swe przekonanie polityczne, jakiś okropny, *czarny charakter* — i rzucał spojrzenia, że aż strach było patrzeć. Panna *Sułkowska* (Róża) w *Naszych najserdeczniejszych*, niedorosła swemu zadaniu — i bardzo psuła całość.

Prowincya. *W Lublinie* zakłada pan *Józef Kwieciński* były artysta teatru prowincyonalnego p. Ratajewicza, teatr stały i z dniem 1 Listopada b. r. zaczyna przedstawienia.

TEATRA ZAGRANICZNE.

— **Berlin.** Na scenie teatru Fryderyka-Wilhelma dawano w d. 10 b. m. po raz pierwszy nową komedyę znanego autora *Gustawa v. Moser* p. t. „Splitter und Balken“. Sztuka ta podobała się dla bardzo pięknego dyalogu.

— Znakomity tragiczny aktor niemiecki *Hermann Hendrichs* powróciwszy z gościnnych występów w Ameryce, objął dyrekcyę teatru „Victoria“.

— **Lipsk.** W miejskim teatrze dawano w połowie b. m. nową komedyę *Ernesta Wicherta* p. t. „Biegen oder Brechen“ ze średniem powodzeniem, motywa bowiem i charaktery nie są oryginalne.

— **Wiedeń.** W Burgu dawać będą za dni kilka tylkoco wykończoną 3 aktową komedyę znanego *A. Wilbrandta* p. t. „Die Maler“. Dyrekcyi tegoż teatru nadesłał również *Dr Goldhann* dwie nowe komedye: „Ein Tanz mit der Königin“ i „Im alten Rentschloss.

— **Praga.** W niemieckim teatrze dawano 7 b. m. staro-indyjski dramat „Sakuntala“ przerobiony przez barona *A. v. Wolzogen.* W czeskim zaś teatrze miała wielkie powodzenie tłumaczona komedya *Benedixa* p. t. „Komedya“.

— **Baireuth.** Olbrzymie przedstawienie scenicznej kompozycyi *Ryszarda Wagnera*: „Der Ring der Nibelungen“ zostało stanowczo postanowione. Koszta przedstawienia obliczono na 300,000 talarów, ku zebraniu których potworzyły się komiteta w Wiedniu, Berlinie, Monachium, Lipsku i Mannheimie pod naczelnym kierunkiem barona *v. Loen* intendenta teatru w Weimarze. Budowniczy *Semper* nakreślił plan olbrzymiego teatru, którego budowa ma się rozpocząć w tym jeszcze roku. Urządzeniem maszyneryi, dekoracyi i t. p. zajmie się słynny dekorator *Brandt* z Darmstadtu. Na wiosnę 1873 r. zjadą się wybrani przez Wagnera śpiewacy i wirtuozi, dla robienia prób, które trwać mają całe dwa miesiące.

— **Londyn.** Przerobienieni znakomitej powieści *Karola Dickensa* „Klub Pikwika“ na scenę zajmuje się *Alberty.*

— **Berlin.** Utworzył się komitet do założenia na akcyach Wielkiej Opery.

— *Roderich Benedix* napisał dwie nowe komedye: „Todescandidat“ i „Einquartirung“. Inny zaś autor dramatyczny *Dr T. Werther* wydał w Stuttgardzie dramat 5-aktowy, p. t. „Pombal“.

— **Lipsk.** Zaczęło wychodzić nowe czasopismo poświęcone teatrowi, sztukom i literaturze, jako organ stowarzyszenia niemieckich autorów i kompozytrów.

— **Paryż.** *Emil Augier* napisał 5-aktową komedyą „Kwakier“, zaś w operze komicznej doczekała się ulubiona opera *Herolda* p. t. „Le Pré aux clercs“ tysiącznego przedstawienia.

— **Heidelberg.** Dyrekcyą miejskiego teatru prowadzi od kilku miesięcy nasz rodak Warszawianin *Stanisław Glotz.*

— *Aleks. Dumas* (syn) podał teatrowi „Gymnase“ nową komedyę „La Princesse Georges“, zaś *Offenbach* czytał 14 b. m. członkom sceny teatru „de la Gaité“ muzykę swej opery „Roi Carotte“, do której tekst ułożył Lardon. Próba ta wypadła nadzwyczaj pomyślnie. „Hrabia Horn“ dramat Weilena cieszy się w Lipsku ciągłem powodzeniem. Tłumaczenie polskie drukuje się w „Kłosach“ i zostało nam nadesłane w rękopiśmie.

ROZMAITOŚCI.

— Dobra wiadomość!!! Fredro (syn) pisze nową komedyę. — Wyszpiegował go przyjaciel.

— *Deotyma* (Jadwiga Łuszczewska) pisze nowy dramat wierszem p. t. „Narzeczona z Ogrodzieńca.“

— *Klemens Podwysocki* tłumaczy Molierowskiego „Świętoszka.“

— *Moniuszko* pisze 1-aktową operę „Beata,“ ze słowami Chęcińskiego.

— *Ludwik Grossmann* napisał do słów W. L. Anczyca 1-aktową operę p. t. „Kornet Hamilton.“

OPERETKA.

W niedzielę przedstawiono „Żaków.“ Było to 14te przedstawienie tej operetki, w przeciągu niespełna jednego roku, okoliczność wymownie świadcząca o dobroci i wdzięku tegoż utworu. Dodamy, że publiczność była licznie zebraną, zapewnie dla przywitania drogego kompozytora po jego powrocie z Warszawy. Wykonanie szło gładko. P. Ćwiklińska niemogąca wprawdzie, z powodu lekkiej chrypki, władać w zupełności swoim głosem, starała się jednakże pokryć ten niedostatek nabytą rutyną w śpiewie, tak, iż mimo tejże okoliczności odśpiewała dźwięcznie i z lekkością Balladę, a następnie Duet wspólnie z p. Stanuchowskim. Publiczność wynagradzając jej usiłowanie i staranność, rzęsistemi ją obsypała oklaskami, domagając się koniecznie powtórzenia. P. Stanuchowski czysto i poprawnie odśpiewał Serenadę za kulisami; przyspieszenie ostatniej kadencyi razem z p. Ćwiklińską, lepszy sprawia afekt, bo ożywia nieco przydługie zakończenie tegoż ustępu. P. Zamojski wybornie gra Bakałarza, lecz śpiew jego niedość cieniowany, czasem zbyt surowo się odzywa, zwłaszcza w ensemblowych numerach. Nie można zawsze być na pierwszym planie, mając n. p. drugi albo trzeci głos do prowadzenia. P. Borkowska, jak zwykle, z humorem odegrała rolę djabełka. Pani Eker wybornie oddała swoją rolę. Dziwi nas jednak ze strony tak znakomitej artystki powtarzanie czasem wyrazów, wywołujących śmiech wyższych warstw publiczności, czyli galeryi, chociaż to powtarzanie, nie jest zapisane w tekście. Zupełnie to zbyteczne, szczególniej u pani Ekerowej, która i tak zawsze wielkiem cieszy się powodzeniem. Chóry wzmocnione amatorami, były, z wyjątkiem ostatniego, dobrze wykonane, chociaż niezawsze dość mocne.

Redaktor odpowiedzialny Anastazy Mastalski. Czcionkami Drukarni „CZASU.“ Rządca Drukarni Józef Łakociński.

Nr. porządkowy 4.

TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 26go Października 1871 r.

Po raz pierwszy

Komedya w 3 aktach z francuzkiego p. Dumanoir, przetłumaczona dla Sceny krakowskiéj.

STRASZNE KOBIETY

Osoby:

Gustaw Chatelar	Pan Eker.	Hrabia Daranda	Pan Ładnowski syn.
Delfina, jego żona	Panna May.	Pan Bonnassieux	Pan Zamojski.
Pani de Ris	Pani Hoffman.	Pani Bonnassieux	Panna Kwiecińska.
Pommerol	Pan Rychter.	Rouget, służący Pommerola	Pan Litke.
Maks Fauvel	Pan Holtzman.	Germain, służący Chatelarda	Pan Bogucki.

Rzecz dzieje się w piewszym akcie w mieszkaniu Chatelarda w Paryżu, w następnych u Pommerota na wsi.

Układ sceniczny J. Rychtera.

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godzinie 7.

D. u. n. St.